

Poprawki rządu

do wniosku posłanki Prystorowej

Zapowiedź dyskusji sejmowej nad projektem p. Prystorowej o uboju rytualnym, wywołała w kulisach parlamentarnych dawno niewidziane podniecenie. Wszędzie tworzyły się grupy posłów, żywo ze sobą rozmawiających, toczyły się zakulisowe jakieś narady, mające prawdopodobnie na celu uzyskanie zwolenników dla zapowiedzianych poprawek rządowych do tego projektu. Ponieważ wniosek p. Prystorowej zamieszczony jest na ostatnim punkcie porządku dziennego i wiadomo było, że omawiany będzie dopiero w godzinach wieczornych, jeden z dawnych parlamentarzystów nawijając do tych zakulisowych narad, tak określił sytuację: „Uboj będzie popołudniem, teraz odbywa się ogłoszenie”.

Obliczano, jakie szanse mają poprawki rządowe i przewidywano nawet możliwości ich odrzucenia. Rodziły się na ten temat różne domysły i kombinacje polityczne. Posłom i senatorom rozdano drukowaną książeczkę, zawierającą opinie ks. prałata Trzciaka o uboju, życzli zaś rozrzućli broszurkę zwalczającą projekt.

Galerje dla publiczności były wskutek zarządzonego obostrzenia, dość słabo obsadzone, natomiast tłumnie przybyli dziennikarze tak polscy jak zagraniczni, a przede wszystkim żydowskie. Około południa podano do wiadomości poprawki wniesione przez rząd. Po ich uwzględnieniu tekst ustawy otrzymałby następujące brzmienie:

art. 1. Przy uboju w rzeźniach publicznych i prywatnych, bydło, owce, świnię, kozy, konie i inne zwierzęta ciepłokrwiste, winny być ogłoszone lub w inny sposób pozbawione przytomności przed wykazaniem.

art. 2. Nie wolno zwierząt wprowadzać na miejsce uboju przed zupełnym ukończeniem przygotowań potrzebnych do natychmiastowego uboju. Wykrwawienie przy uboju może rozpocząć dopiero po całkowitej utracie przytomności przez zwierzę. Nie wolno opierać zwierzęcia przed stwierdzeniem jego śmierci.

art. 3. Uboj bydła i koni dokonywany być może wyłącznie w rzeźniach publicznych lub prywatnych, poza wypadkami dopuszczonymi w rozporządzeniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

art. 4. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu ustali w drodze rozporządzenia warunki, jakim powinno odpowiadać mięso przed dopuszczeniem go do obrotu hurtowego i w obrocie hurtowym. Rozporządzenia te przewidzieć mogą w szczególności:

a) że inne dzielenie tusz zwierzęcych niż na dwie podłużne połowy, zakazane będzie w rzeźniach publicznych i prywatnych.

b) że wypuszczenie z rzeźni jako też wszelki transport (oddawanie, przyjmowanie i wykonywanie transportu) poza obrębem rzeźni tusz mięsnych surowych dzielonych inaczej, niż na dwie podłużne połowy, będzie zabronione.

art. 5. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w drodze rozporządzenia, w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P., oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych, ustali odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumpcyjnych tych grup ludności, których wyznaczenie wymaga w stosowaniu przy uboju specjalnych zabiegów. Rozporządzenie to ograniczy ilościowo ubój dokonywany na powyższe cele do faktycznych potrzeb wyżej wymienionych grup ludności i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa pochodząca z tego uboju odpowiadała potrzebom konsumpcyjnym odpowiednich grup ludności. Obrót mięsem i przetworami mięsnymi, pochodzącymi z uboju u normowany będzie rozporządzeniem

Nowi adwokaci

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się uroczystość złożenia ślubowania przez nowokreowanych adwokatów.

W inieniu ślubujących wygłosił przemówienie adw. J. Kurcusz. Aktu ślubowania dopełnił: Witold Edward Bayer; Stanisław Boraks; Michał Chajkin; Marian-Józef Chęciński; Aleksander Dziński; Samuel Epsztajn (Łódź); Pinchos Finkel; Józef Goldberg; Tauba Goldfarbowa; Herman Hampel; Leser Hirsch (Łódź); Józef Jurek; Kazimierz Jurkowski; Julian Marek Karwiński; Karol Kowalewski (Łódź); Jerzy Kurcusz; Abraham Laas; Mordko Mersky; Henryk Muszyński; Zygmunt Müller (Łódź); Gustawa Nabiszka; Mieczysław Pogorski; Zdzisław Raczynski; Aleksander Rozenberg; Tadeusz Schmach; Jan Sulej; Bronisława Sytman; Szymon Szajewicz (Łódź); Dawid Szerman (Łódź); Wiesław Szpakowicz; Józef Szonert; Dawid Szulman; Tadeusz Teszner; Nathan Topaz; Franciszek Tymowski; Sara Waldowa; Abraham Witelson; Wojciech Zieliński.

Ministra Przemysłu i Handlu, działającego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Rozporządzenie to w szczególności ustali, że mięso to będzie w sposób specjalny oznakowane, oraz, że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu.

art. 6. Kto wykracza przeciwko przepisom ustawy niniejszej lub wydanym na jej podstawie rozporządzeniom, podlega karze aresztu do 3 miesięcy, lub karze grzywny do 3 tysięcy lub obu karom łącznie. Orzecznictwo należy do władz administracyjnych.

art. 7. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom: Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz W. R. i O. P.

art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. Na obszarze województwa śląskiego ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw oświadczenia prezesa Rady Ministrów o wyrażeniu zgody Sejmu śląskiego na tę ustawę, nie wcześniej jednak, niż z dniem 1 stycznia 1937 r.

Jak wynika z ustawy, pierwsza

zasadnicza zmiana polega na tym, że przy zachowaniu ogólnej zasady ogłaszania zwierząt dopuszcza się wyjątek dla trzech wyznań: żydowskiego, karaimskiego i mahometańskiego. Druga — najważniejsza zmiana — leży w tym, że we wniosku p. Prystorowej zakazane było dzielenie w rzeźni i wypuszczanie z rzeźni tusz zwierzęcych przeciętych nie na dwie podłużne połowy.

Obecnie w projekcie rządowym przepis ten odesłany został do rozporządzenia Min. Rolnictwa, który może a zatem nie musi tego rodzaju podziału wprowadzać.

W kulisach wyrażono opinie, że o ile uchwalenie pierwszej zmiany nie napotka na trudności, o tyle druga poprawka wywoła przedewszystkiem sprzeciw wniósłoby, a także poszczególnych grup poselskich, w szczególności posłów z Polski zachodniej i z kresów wschodnich.

W tych warunkach, wszystkie inne sprawy, jakimi Sejm zaj-

mował się wczoraj, nie budziły zainteresowania. Uchwalono projekty rządowe o prawie wekslowem, o prawie czekowym, o dodatkowych kredytach itd. O godz. 2 popołudniu, p. marszałek Car odroczył posiedzenie do godz. 4.30 popołudniu.

Sensacje w procesie o zajścia w Rykontach

(Od własnego korespondenta „ABC”)

Wilno, w marcu.

W sobotę Sąd Okręgowy w Wilnie w dalszym ciągu rozpoznawał sprawę zająć w Rykontach. (Chodzi o proces, wytoczony przez kierownika szkoły, Sakowicza, redaktorowi „Dziennika Wileńskiego”).

Zaraz na początku posiedzenia miała miejsce pierwsza sensacja. Mianowicie, rzecznik oskarżenia, mec. Andrejew, złożył Sądowi list, który otrzymał oskarżyciel, Sakowicz, od jednej z dziewczyn, zbadanych przez Sąd w pierwszym dniu procesu. Dziewczynka ta, Rozalja Hornatkiewiczówna, przeprasza Sakowicza za to, że w swoich zeznaniach powiedziała „parę słów” krzywdzących go. Ponadto z treści listu wynikałoby, że Hornatkiewiczówna zeznała pod przymusem.

Rzecz oczywista, ogłoszenie listu wywołało na sali zrozumiałe poruszenie, gdyż ewentualna autentyczność tego listu podważałaby nader dotkliwie stanowisko obrońcy. To też obrońca oskarżonego, apl. adw. Kownacki, zwracając do ustalenia, w jakich warunkach list ten został napisany, wnosi o ewentualne odroczenie sprawy i zbadanie ponownie Hornatkiewiczówny. Jednocześnie zgłasza obrona szereg innych świadków, mających ustalić, że na Hornatkiewiczównę i jej siostrę wywierano presję w kierunku zmiany zeznań na korzyść nauczyciela Sakowicza.

Drugą sensacją sobotniej rozprawy było ustalenie przez obrońcę, iż główny filar oskarżenia, inspektor Ziemacki, jest krewnym Sakowicza, którego ścigał za sobą z Wołynia. Odpowiadając na pytania obrońcy przynajmniej insp. Ziemacki, iż obywatel pewnym czynnikiem usunął z Rykont Sakowicza „ze względów pedagogicznych”, ale poruszenie tej sprawy w prasie powstrzymało go od tego kroku.

W ogóle w miarę postępu procesu rola inspektora szkolnego w całej sprawie „wojny religijnej” staje się coraz jaśniejsza. Dobitnie określił to świadek red. Mackiewicz, który wyraźnie powiedział, że jego zdaniem, Kuratorjum, działając przez Ziemackiego, rozstrzygało i bez tego zaognione stosunki w parafii rykontkiej.

Fatalnie dla oskarżenia wypadły zeznania dziecka trockiego, ks. Stefanowicza. Stwierdził on kategorycznie, iż przeprowadzanie dochodzenia przez Ziemackiego było stronnictwo, że badając dzieci inspektor starał się pęsnąć tak, by podważyć wiarygodność zeznań, niekorzystnych dla nauczyciela Sakowicza. Dzieci, zdaniem ks. Stefanowicza, kategorycznie potwierdzały swe zeznania o bluźnierczych wystąpieniach Sakowicza.

Sąd zarządził konfrontację obu świadków, przyczem insp. Ziemacki zmienił swe pierwotne zeznania, przyznając, iż dzieci z Kiemieliszek istotnie potwierdziły oskarżenia pod adresem Sakowicza.

Doprowadzone przez oskarżenie trzy uczenie ze szkoły powszechnej w Rykontach zeznają na ko-

Proces o wykopany skarb

POZNAN, 17.3. W dniu 23 b. m. na wokandzie Sądu Okręgowego w Poznaniu znajduje się głośna sprawa wykopania złotych monet przy ul. marsz. Piłsudskiego 25.

Na ławie oskarżonych zasiadają Wojciech Nowak, oskarżony o kradzież tych monet, oraz Niemiec Franciszek Gartman (Górna Włda 92), oskarżony o paserstwo.



Koniec walki o „Bratniak” wileński

Zdecydowane zwycięstwo Narodowców

WILNO, 17.3 (tel. wł.). Wczoraj wieczorem zakończyła się kampanja wyborcza w walce o Bratniak Pomoc Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Koniec tej walki przyniósł zdecydowane zwycięstwo młodzieży narodowej, gdyż lista narodowa otrzymała 480 głosów, zdobywając 15 mandatów na 24 w zarządzie bratniackim, gdy na listę sanacji, padło głosów 303, co dało w rezultacie 9 mandatów.

By dokładnie uświadomić sobie znaczenie tych liczb, należy je porównać z wynikiem wyborów w roku 1934-ym. (W 1935 wyborów nie było i lista narodowa przeszła bez głosowania, jako jedyna). Otóż wówczas na listę narodową padło głosów 491, gdy na 3 listy sanacji, komunistów i organizację katolickich (pozostawały one wówczas pod wpływem zbliżonego do sanacji „Odrodzenia”) padło głosów 564. Jeżeli mimo to narodowcy uzyskali wówczas 12, to jest połowę mandatów, zawdzięczać to należy rozbić się głosów przeciwnych na 3 listy, co przy systemie de Hondta zwiększyło szanse listy narodowej. Obecnie sytuacja narodowców była o tyle gorsza, że przeciwnicy zgłosili tylko jedną listę, a więc nie można było liczyć na rozbiście głosów. A jednak lista narodowa uzyskała zdecydowaną większość. Nie pomogło sanatorom ani kupowanie głosów, co, jak wiadomo, zostało ujawnionem na Walnym Zgromadzeniu, ani kampanja oszczerstw, prowadzona za pomocą anonimowych ulotek.

Nastroje narodowe młodzieży akademickiej są dziś tak mocne i pewne, że nie złamią ich, ani pogroźki (bo i tem operowano, zapowiadając czołowym kandydatom listy narodowej wysłanie do Berezy), ani żadne „figle” przedwyborcze.

Charakterystycznym jest, że listę sanacyjno - komunistyczną poparły także mniejszości narodowe, a więc Litwini, Białorusini, oraz nieliczni u nas Ukraińcy. Rosjanie natomiast w większości oddali swe głosy na listę narodową.

Wynik wyborów zatem świadczy o dalszym wzroście wpływu obozu narodowego na terenie akademickim.

P. K.

Bliskie niebezpieczeństwo Żydzi masowo się chrzczą

Miesięcznik „Etudes”, wydawany przez oo. Jezuitów, zamieszcza w swym ostatnim zeszyście artykuł, poświęcony nawracaniu się Żydów na katolicyzm. Według ostatnich obliczeń przeciętnie co roku na 10.000 Żydów jeden przechodzi na wiarę katolicką, czyli że na ogólną liczbę Żydów na świecie porzucą judaizm rocznie 1.700.

Zjawisko nader ciekawe: jak twierdzi autor artykułu, o. Bonsirven, znający się dobrze na tych sprawach, w okresach zamieszek politycznych liczba nawróceń wśród Żydów wzrasta zazwyczaj bardzo znacznie. Niektórzy z nawróconych powracają potem spo-

wrotem do religii mojżeszowej. I tak np. w roku 1917 Węgry miały tylko 322 nawrócenia Żydów, natomiast w r. 1919, który, jak wiadomo, przyniósł poważne zaburzenia społeczne, nawróceń było aż 4.226. Następnie liczba ta spadła do 294.

Od roku 1924 jednakże nawrócenia Żydów węgierskich są coraz częstsze.

W Austrii od r. 1910 do 1934 przeszło na łono Kościoła katolickiego 5.355 Żydów. We Francji liczba rocznych nawróceń Żydów wyraża się stosunkiem jednego do 3-ech tysięcy Izraelitów. W samym Paryżu podczas ostatnich pięciu lat przyjmowało co roku chrzest przeciętnie 290 Żydów.

Nowy szpital Ubezpieczalni Społecznej

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyraża, że zarządzane przez władze nadzorcze zamknięcie z dniem 1 kwietnia r. b. szpitala na Solcu poddyktowane było ożądzeniem do polepszenia warunków leczenia szpitalnego, którym wspomniany szpital przestał odpowiadać przedewszystkiem ze względu na pogarszający się stan budynku.

Równocześnie, Ubezpieczalnia

Proces 26 wywrotowców

Zydowscy komuniści agitowali wśród studentów i robotników

Urząd Prokuratorski doręczył akt oskarżenia w jednym z największych procesów komunistycznych. Jak w ostatnich latach wpłynęły do Warszawskiego Sądu Okręgowego. W przyszłym miesiącu na wokandzie Wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego znajdzie się sprawa 26 osób, pociągniętych do odpowiedzialności karnej za działalność wywrotową wśród organizacji młodzieży robotniczej i stowarzyszeń akademickich.

Na czele oskarżonych znajdują się: Pinkus Finder i Dawid L. nienkrantz. Znaczną część oskarżonych stanowią kobiety w liczbie 11 z Honoratą Pietrak na czele. Na proces komunistyczny powołanych będzie 87 świadków. Oskarżenie popiera wiceprokurator dla spraw politycznych, Kożuchowski. Proces rozpocznie się w dniu 18 kwietnia.

Zydowscy komuniści dali się już we znaki Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 17.3. (PAT). —

Wczoraj zakończył się proces przeciwko 11 oskarżonym o działalność komunistyczną na terenie Bydgoszczy. W wyniku rozprawy sąd skazał Józefa Powalisa, Zofię Lasakową i Łaję Kurysa na 6 lat więzienia, przyczem naskutek zastosowania amnestji kara została zmniejszona o 1/3. Jednocześnie sąd orzekł co do powyższych oskarżonych, utratę praw obywatelskich na 10 lat. Ponadto skazano Bol. Brańskiego i Kazimierza Latańskiego na 4 lata więzienia, również z zastosowaniem amnestji. 5 oskarżonych uniewinnił.

Oskarżenie, dotyczące Chaima Herca Altbrucha, zostało umorzono, w związku z wyrokiem skazującym, wydanym już przez Sąd w Cieszyńcu.

Zydzi w Zagórowie wołają o pomoc

Żydowski „Nasz Przegląd” podaje:

„Gmina żydowska oraz żydowski komitet ratunkowy w Zagórowie (powiat koniński) nadesłali ZAT-nej apel o pomoc z prośbą o ogłoszenie.

8 lutego b. r. doszło, jak wiadomo w Zagórowie do ekscesów antyżydowskich. Podburzona przez agitatorów grupa chuliganów napadła na żydowskich handlarzy, zdemolowała stragany i rabowała.

Apel gminy żydowskiej w Zagórowie głosi, że od wspomnianych wypadków stosowany jest wobec ludności żydowskiej „pogrom na zimno”. Przy pomocy teroru, stosowanego przez specjalnie zorganizowane bandy, przeprowadzony jest bezwzględny bojkot Żydów. Chrześcijańscy kupujący są tero-

ryzowani za wszelką próbę dokonywania zakupów u Żydów (towar jest niszczone, ubranie na nich pocięte i t. d.). Nie pozwala się też sprzedawać Żydom żywności, lub utrzymywać z nimi jakichkolwiek stosunków. 5-ty już tydzień trwa tego rodzaju bojkot. Szesćdziesięciu kilku żydowskich handlarzy nie może się ukazać na rynku.

Niedza 200 rodzin żydowskich w Zagórowie, którzy przedtem już żyli w nader ciężkich warunkach, jest nie do opisania. Więcej niż połowa ludności żydowskiej ubiega się o pomoc komitetu ratunkowego, który nie może jednak z braku funduszu sprostac swym zadaniom. Odezwa zwraca się z apelem. aby przyjąć z pomocą Żydom w Zagórowie, skazanym na śmierć głodową w ścisłym znaczeniu tego słowa”.

Rewizje i aresztowania Wśród narodowców

„Kurier Poznański” donosi:

„Ostrów. Znany w Ostrowie i okolicy działacz narodowy p. Gacek z Łodzi, który wygłosił szereg przemówień na zebraniach Str. Nar. w powiecie ostrowskim, został aresztowany w Łodzi. Upřednio przeprowadzono u niego w mieszkaniu rewizję; dala ona wynik negatywny.

Przewieziono go do Ostrowa. Na zarządzenie sędziego śledczego p. Gacek osadzony został w więzieniu karno-śledczym. Powody aresztowania narazie nieznane.

Krotoszyn. Policja dokonała rewizji za bronią u znanego obywatela p. Józefa Biegańskiego. Wynik rewizji był negatywny.

Września. Został aresztowany rano o godz. 6 p. Stanisław Kubiak, sekretarz koła Stronnictwa Narodowego we Wrześni. Zabrano go na posterunek policji, gdzie zatrzymano go do godz. 11.30. Cel aresztowania nieznany. Również o godz. 6 rano aresztowany został kierownik obwodowy S. N. p. Edmund Surdyk z Nowej Wsi Podgórnej. Odstawiono go do aresztu w Miłosławiu, gdzie zatrzymano go do godz. 1.20 popołudniu. Aresztowanie nastąpiło wskutek posądzenia p. Surdyka o rozrzućanie w pow. konińskim nielegalnych ulotek, które nawoływały do zakłócenia spokoju publicznego. Przesłuchanie nie dało wyniku potwierdzającego.

Konin. Ostatnio zostali aresztowani w pow. konińskim i odstawieni do Kalisza następujący członkowie Str. Nar.: W Wronowie kierownik koła Ste-

fan Wasielewski i Michał Derosiński; W Tomiech: Franciszek Rzepicki i Władysław Ślebioda;

W Rudzie Wieczyńskiej: kierownik koła Antoni Mazurek, Tadeusz Kazimierski, Kazimierz Marciński i Mazurek;

W Nowym Toporowie: sekretarz S. N. Władysław Miara, Jan Gondecki, Wacław i Józef Śledziowie;

W Grabienicy: Józef Adaszk; W Ślupcy zostali aresztowani członkowie S. N.: kierownik koła Paweł, Bełchowiec i Czarczynski.

W Koponinie po przeprowadzeniu rewizji zostali aresztowani i odstawieni do Konina: Czesław Michalski, Bronisław Michalski, Franciszek Kopyński, Józef Smorgol, Władysław Olezak i Franciszek Kubański.

W Wrześni po rewizjach zostali aresztowani: kierownik koła Franciszek Parus i Bronisław Nietopiel. Poprzednio już została aresztowana żona p. Nietopieła, która została wraz z małym dzieckiem odstawiona do Kalisza. Jedno dziecko, mieszkające, dom i skład rzeczniczy pozostały na Bożej łasce. Nadto aresztowani zostali pp. Antoni Parus, Stanisław Dopierała, Michał Kowalski, Antoni Juszcak i Szczepan Sopotak. Powód aresztowań nieznany.

W Róży Koszuckiej została przeprowadzona rewizja u kierownika koła Stronnictwa Narodowego p. Henryka Wysockiego. Rewizja dala wynik negatywny. P. Wysockiego aresztowano i odstawiono do Konina. Również odbyła się o g. 7 rano rewizja u p. Przetarskiego. Przeprowadzali ją policja ze Ślupcy. Wynik negatywny.

Pyzdy. Aresztowani tu ostatnio narodowcy pp. Kazimierz Woźniak, Aleksander Urbanak, Jan Kamiński, Ignacy Ignaszak, Józef Kamiński i Władysław Andrzejak wszyscy z Rataj, po przesłuchaniu w Koninie zostali zwolnieni”

Morze to potęga Polski